Posłuchaj

()

Niniejszym publikujemy ostatni wywiad biskupa Schneidera, który zawiera sporo słusznych spostrzeżeń. Biskup nie stawia jednak kropki nad i. Nie mówi bowiem, że katolicki papież by takich poglądów nie popierał, więc papieżem nie jest, skoro jest heretykiem.

Niestety Bractwo św. Piusa X nie jest żadnym równoległym partnerem Watykanu i ma niestety samo mnóstwo kłopotów z homoseksualnymi pracownikami i księżmi, o czym już informowaliśmy. Zatem ostoją czystych i wybranych niestety nie jest.

Do argumentów biskupa odniesiemy się w innym miejscu, ale jego retoryka jak zdarta płyta powtarza:

> Car dobry – bojarzy źli!

Słyszeliśmy tę argumentację przez cały pontyfikat JPII, ale teraz to już nikogo nie przekonuje. Niby papież był najpierw za mało rozeznany w

kurii, potem zajęty czymś innym, a pod koniec za chory. Prevost jeszcze za stary i za chory nie jest.

Gra co tydzień w tenisa w towarzystwie swojego sekretarza, którego poznał jako siedemnastolatka (jeśli to prawda), więc skojarzenia nasuwają się same.

Homoseksualizmu wewnętrzno – i zewnętrznokościelnego nie potępia, bo nie chce. Taka prawda. Ani żadnym Ojcem Świętym nie jest.

Źródło

Końcowy raport Grupy Studyjnej nr 9 przedstawia „egzegezę wątpliwości” w odniesieniu do objawienia Bożego i otwiera drzwi do „całkowitego relatywizmu moralnego”.

RZYM, 12 MAJA 2026 — Biskup Athanasius Schneider ostro skrytykował nowy raport Watykanu na temat „nowych zagadnień doktrynalnych, duszpasterskich i etycznych”, stwierdzając, że jego podejście do homoseksualizmu promuje „egzegezę wątpliwości” w odniesieniu do objawienia Bożego, co przypomina węża z Ogrodu Eden i otwiera drzwi do „całkowitego relatywizmu moralnego”.

30-stronicowy raport końcowy, opublikowany 5 maja przez Sekretariat Generalny Synodu Stolicy Apostolskiej, został przygotowany przez Grupę Studyjną nr 9, jedną z dziesięciu grup studyjnych powołanych przez papieża Franciszka w lutym 2024 r. w celu zbadania kwestii, które pojawiły się podczas pierwszej sesji Synodu na temat synodalności w październiku 2023 r.

W skład siedmioosobowej grupy badawczej weszli kardynał Carlos Castillo Mattasoglio, arcybiskup Limy w Peru; arcybiskup Filippo Iannone, prefekt Dykasterii Biskupów; oraz włoski teolog moralny, ojciec Maurizio Chiodi, profesor Papieskiego Instytutu Teologicznego im. Jana Pawła II ds. Nauk o Małżeństwie i Rodzinie, który otwarcie argumentował, że akty seksualne w związku homoseksualnym mogą być dobre w pewnych okolicznościach. Uważa się, że ojciec Chiodi był głównym autorem tej pracy.

Raport szybko spotkał się z krytyką komentatorów katolickich, ale od razu został pochwalony jako „znaczący krok naprzód” przez zwolenników ruchu „LGBTQ+”, takich jak ojciec James Martin SJ.

Kontrowersje nasiliły się, gdy wyszło na jaw, że autorem jednego z dwóch świadectw zawartych w raporcie był mężczyzna, którego zdjęcie z 2023 r. na pierwszej stronie *New York Timesa* zawierało błogosławieństwo udzielone przez tego samego księdza jezuitę jego partnerowi tej samej płci, zaledwie dzień po publikacji *Fiducia Supplicans*.

W tym wywiadzie biskup Schneider omawia to, co uważa za nieświęty sojusz między Sekretariatem Synodu a zwolennikami ideologii „antychrześcijańskiej”, w jakim stopniu końcowy raport Grupy Studyjnej nr 9 stanowi „czerwoną linię” i jak jego publikacja może wpłynąć na i tak już napięte relacje między Watykanem a tradycjonalistycznym Bractwem Kapłańskim Świętego Piusa X.

Biskup pomocniczy Astany przyznał, że raport nie ma formalnego autorytetu nauczycielskiego, jednak twierdzi, że jego publikacja przez Watykan niesie ze sobą poważne konsekwencje, ponieważ nieuchronnie będzie przedstawiany i interpretowany w mediach światowych jako

Copyright Mavientura Projects e.K>

sygnał zmiany w nauczaniu Kościoła katolickiego.

Zwraca się także bezpośrednio do papieża Leona XIV z prośbą o ochronę Kościoła i dusz przed tym, co nazywa „bezczelną doktryną gnostycką” i ostrzega, że jeśli Ojciec Święty — wraz z kardynałami, biskupami i księżmi — się nie „obudzi”, przyszłe pokolenia mogą pewnego dnia spojrzeć wstecz i powiedzieć o tej epoce: „Cały świat westchnął i zdziwił się, jak to możliwe, że zniósł Szóste Przykazanie”.

Oto mój wywiad z biskupem Athanasiusem Schneiderem.

Diane Montagna (DM): Wasza Ekscelencjo, jaka była Wasza pierwsza reakcja na końcowy raport Grupy Studyjnej nr 9 i na ujawnienie, że jedno z dwóch zawartych w nim świadectw zostało napisane przez mężczyznę opisanego w *„New York Timesie”,* który otrzymał błogosławieństwo partnera tej samej płci od o. Jamesa Martina SJ, dzień po wydaniu *„Fiducia Supplicans”* ?

+Athanasius Schneider (+AS): Wydając Raport Końcowy Grupy Studyjnej nr 9, Sekretariat Synodu Biskupów zniżył się do promowania propagandy globalnej ideologii seksualnej, która jest agresywnie forsowana w polityce i mediach na całym świecie. Ks. James Martin jest jedynie duchownym poplecznikiem tej antychrześcijańskiej i bluźnierczej ideologii. Zwolennicy tej ideologii zabiegają o moralną i doktrynalną akceptację Kościoła dla homoseksualnych aktów i stylów życia – to znaczy zachowań sprzecznych ze stworzeniem Bożym i porządkiem naturalnym. Sekretariat Synodu – organ Stolicy Apostolskiej – współpracuje w ten sposób ze swoimi lobbystami w prawdziwym buncie przeciwko dziełu stworzenia Bożego, przeciwko pięknemu i mądremu porządkowi dwóch płci, mężczyzny i kobiety.

(DM): Raport końcowy ma wyraźnie na celu normalizację homoseksualizmu w życiu Kościoła. Proces ten został zapoczątkowany w 2014 roku raportem okresowym z pierwszego Synodu o Rodzinie papieża Franciszka, w którym stwierdzono, że „homoseksualiści mają dary i cechy, które mogą wnieść do wspólnoty chrześcijańskiej”. Tekst ten został powszechnie odrzucony przez Ojców Synodu, ale wysiłki były kontynuowane.[1] Co, Księdza Biskupa zdaniem, raport końcowy ujawnia na temat „procesu synodalnego” zainicjowanego za czasów zmarłego papieża?

(+AS): Raport końcowy ujawnia, że legitymizacja homoseksualizmu (tj. homoseksualnych aktów, stylów życia i związków homoseksualnych) była już przedmiotem obrad duchowieństwa podczas pierwszego Synodu o Rodzinie papieża Franciszka. Aspekt ten osiągnął punkt kulminacyjny wraz z promulgacją *Fiducia Supplicans* przez Dykasterię Nauki Wiary, pod przewodnictwem jej obecnego prefekta.

Fiducia Supplicans to kpina ze zdrowego rozsądku. Mówi o możliwości błogosławienia par homoseksualnych, nie oficjalnie i liturgicznie, lecz spontanicznie. Zgodnie z dokumentem, przedmiotem błogosławieństwa jest para homoseksualna, a nie ich związek. Ale bycie „parą” wynika właśnie z samego związku. *Fiducia Supplicans* traktuje w ten sposób cały świat jak głupców.

Raport końcowy Grupy Studyjnej nr 9 idzie jeszcze dalej, proponując możliwe doktrynalne uzasadnienie aktów homoseksualnych i związków homoerotycznych. Czyni to pośrednio kwestionując trwałą ważność świadectwa Objawienia Bożego dotyczącego homoseksualizmu w Piśmie Świętym, wysuwając swoistą „egzegezę wątpliwości” dotyczącą odnośnych fragmentów biblijnych. Raport stwierdza bowiem, że: „Należy wyjść poza zwykłe powtórzenie ich obecnej prezentacji i uwzględnić wnioski płynące z różnorodnych interpretacji egzegetycznych” (2.4). Taka

egzegeza skutecznie uzurpuje sobie miejsce Boga i rości sobie prawo do głoszenia dobra i zła. Właśnie to uczynił wąż w Ogrodzie Eden.

(DM): Oba zeznania przedstawione w raporcie zostały napisane przez otwarcie homoseksualnych mężczyzn żyjących w „małżeństwach osób tej samej płci”, którzy nie podzielają nauczania Kościoła dotyczącego małżeństwa i seksualności. Nie było jednak żadnego zeznania od osoby z pociągiem do osób tej samej płci, która dąży do życia zgodnie z wiarą katolicką, angażuje się w apostolat „Odwaga” itd. Co to mówi o „ekspertach” wchodzących w skład Grupy Studyjnej nr 9?

(+AS): Ten fakt mówi sam za siebie. Dowodzi on wyraźnie, że organ Stolicy Apostolskiej – Sekretariat Synodu Biskupów – opowiada się po stronie ideologicznej, neognostyckiej grupy w Kościele, mniejszości, która wyraźnie sprzeciwia się stałemu nauczaniu Kościoła i sensus *fidelium*. Jest oczywiste, że celem jest zainicjowanie procesu reinterpretacji i ostatecznego unieważnienia Bożego objawienia – a konkretnie ważności Szóstego Przykazania.

(DM): Autorzy podkreślają, że ich raport nie ma na celu sprawowania władzy, lecz jest jedynie owocem pracy, o którą zwrócono się do Grupy Studyjnej w trakcie procesu synodalnego, mającej na celu wspieranie rozeznania w kościołach lokalnych. Niektórzy mogą argumentować, że to właśnie ta taktyka, za pomocą której zwolennicy tych idei chcą podtrzymać rewolucję, podczas gdy inni mogą uważać, że jest to podstawa do zignorowania raportu. Jakie jest Księdza Biskupa stanowisko?

(+AS): Choć formalnie jest to jedynie dokument grupy studyjnej i nie posiada autorytetu nauczycielskiego, został on jednak opublikowany przez

Watykan za pośrednictwem organu Stolicy Apostolskiej. W rezultacie taki dokument przekazuje całemu światu i większości katolików – którzy nie znają teologicznego rozróżnienia dotyczącego wagi autorytetu nadanego dokumentom kościelnym – że Kościół katolicki, a nawet Watykan, otwiera się obecnie na możliwość legitymizacji i normalizacji homoseksualnych aktów i stylów życia. Jest to wyraźna taktyka mająca na celu stopniowe przyzwyczajanie wiernych do traktowania homoseksualnych aktów jako normalnych, a przynajmniej do tolerowania ich w indywidualnych przypadkach, głównie poprzez sofistyczny argument, że para homoseksualna może posiadać inne dobre cechy moralne lub intelektualne. W ten sposób otwierają się drzwi do całkowitego relatywizmu moralnego.

(DM): Czy ten raport końcowy przekracza „czerwoną linię”? A biorąc pod uwagę, że Sekretariat Synodu upublicznił już raport, jakie działania powinien Księdza Biskupa zdaniem podjąć papież Leon XIV?

(+AS): Ten raport końcowy jednoznacznie przekroczył granicę między ortodoksją a herezją. Raport posługuje się zwodniczym określeniem „zmiana paradygmatu”, aby podważyć, pustą retoryką, Objawienie Boże o binarnej naturze płci i Jego wyraźnym zakazie wszelkich aktów seksualnych poza ważnym małżeństwem między mężczyzną a kobietą. Pierwszym obowiązkiem papieża Leona XIV jest ochrona Kościoła i dusz wiernych przed tą bezczelną doktryną gnostycką, która usiłuje usprawiedliwić nierząd i wypaczone grzechy. Głos Chrystusa, który zganił Kościół w Pergamonie za tolerowanie seksualnej herezji nikolaitów (por. Ap 2,14-15) i oskarżył Kościół w Tiatyrze o pozwolenie Jezabel – która „nazywała siebie prorokinią” – na szerzenie niemoralności seksualnej w Kościele (Ap 2,20-21), jest również skierowany do papieża Leona XIV dzisiaj.

(DM): Piszemy o tych kwestiach od lat – począwszy od Synodu ds. Rodziny, następnie Synodu ds. Młodzieży, a teraz trwającego Synodu ds. Synodalności. Jednak tak często – być może pomijając reakcję po aferze *Fiducia Supplicans* – i z nielicznymi wyjątkami, kardynałowie i biskupi zdają się wybierać milczenie i bezczynność. Czy fakt, że doszliśmy do tego punktu, jest również wynikiem niepowodzenia hierarchii w przeciwstawieniu się rewolucji, która nasiliła się za poprzedniego pontyfikatu? I jak, Waszym zdaniem, kardynałowie mogą teraz najskuteczniej służyć Ojcu Świętemu w tym względzie?

(+AS): Istotną misją świętego urzędu kardynała i biskupa jest posłuszeństwo uroczystemu nakazowi Chrystusa, który w Apostołach nakazał im nauczać wszystkiego, czego sam nauczał. A Jezus Chrystus, Bóg wcielony, sama Prawda, ostro potępił wszelkie formy wypaczania przykazań Bożych, a także wszelkie kompromisy z grzechem. Z oburzającą zuchwałością raport końcowy zastępuje przykazania Boże – w tym przypadku Boże przykazanie zakazujące aktów seksualnych poza małżeństwem – ludzkimi tradycjami, które de facto otwierają drzwi do akceptacji aktów i stylów życia homoseksualnego.

Herezja homoseksualna coraz bardziej zaraża Ciało Kościoła i jeśli Papież, a wraz z nim kardynałowie i biskupi, nie obudzą się i nie będą, jako odpowiedzialni lekarze i pasterze duchowi, jasno i odważnie ostrzegać i chronić ludzi przed taką duchową zarazą, to będą winni swoją bezczynnością i milczeniem. Jest całkiem możliwe, że przyszłe pokolenia, patrząc wstecz na naszą epokę, będą odnosić do niej słowa z czasów herezji ariańskiej: „Cały świat westchnął i zdziwił się, jak mógł znieść Szóste Przykazanie Boże”.

(DM): Jak Ksiądz Biskup zauważył powyżej, raport proponuje „zmianę paradygmatu” w podejściu Kościoła do najtrudniejszych kwestii

doktrynalnych, duszpasterskich i moralnych, opisując tę zmianę jako część „procesu zapoczątkowanego przez Sobór Watykański II, który kwestionuje modele dominujące w życiu kościelnym w ciągu ostatnich stuleci”. Często słyszymy, że duchowni i wierni przywiązani do tradycyjnej mszy łacińskiej muszą „zaakceptować Sobór Watykański II”. Ale jak można się tego spodziewać, skoro eksperci watykańscy mówią nam, że właśnie do tego to prowadzi?

(+AS): Końcowy raport, napisany w typowo sofistycznym i gnostycznym stylu, przedstawia niezmienne, święte i najmądrzejsze prawdy Objawienia Bożego jako zwykłe „modele teoretyczne” (por. 2.3). W tym raporcie jasne, nieomylne, dwutysięczne nauczanie Kościoła na temat ustanowionego przez Boga i chcianego przez Boga porządku ludzkiej seksualności zostaje tym samym zdegradowane do ograniczonego czasowo „modelu”. Pozbawia to również całego naturalnego prawa moralnego, które Bóg wypisał w ludzkim sercu, a także Jego prawd objawionych w Piśmie Świętym i Świętej Tradycji, ich wiążącej mocy.

Autorami raportu końcowego są ci, którzy, jak mówi apostoł Juda, nadużywają łaski Bożej, dając przyzwolenie na rozpustę (por. Jd 4). Są oni „źródłami bez wody i mgłami pędzonymi przez burzę”, o których mówi św. Piotr, którzy „głośno się przechwalają głupotą” i „rozwiązłymi namiętnościami cielesnymi zwodzą tych, którzy ledwo uciekli od tych, co żyją w błędzie. Obiecują im wolność, a sami są niewolnikami zepsucia” (2 P 2, 17-19). Jeśli Stolica Apostolska nie potępi jednoznacznie tego raportu końcowego nr 9, wszyscy pozostali autentycznie katoliccy duchowni i wierzący stracą zaufanie do tych, którzy piastują stanowiska w Watykanie.

(DM): Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X (FSSPX) ogłosiło, że planuje konsekrację nowych biskupów 1 lipca. Jak można mieć nadzieję na

pojednanie i jedność, jeśli tego rodzaju ataki na wiarę katolicką – pochodzące z oficjalnych struktur watykańskich – będą trwać?

(+AS): Skandaliczna i, prawdę mówiąc, bluźniercza treść Raportu Końcowego nr 9, dotyczącego seksualności i niezmiennie ważnej treści Objawienia Bożego w Piśmie Świętym i Tradycji, stanowi kolejny dowód – pośród wielu innych alarmujących dokumentów i aktów pochodzących ze Stolicy Apostolskiej lub przez nią tolerowanych – że obecną sytuację Kościoła można określić jedynie jako prawdziwy stan wyjątkowy, co słusznie stwierdza Bractwo Kapłańskie Piusa X (FSSPX). Trzeba być ślepym, żeby tego nie dostrzegać. Każdy w Kościele, kto nadal zaprzecza prawdziwemu stanowi wyjątkowemu, jest albo duchowo zaślepiony, albo uważa nagiego cesarza za przyzwoicie ubranego (jak w baśni Andersena „Nowe szaty cesarza”), albo zachowuje się jak służący, który wykrzyknął w obliczu płonącego zamku: „Wszystko idzie bardzo dobrze, Madame la Marquise!” (Wszystko jest dobrze, Madame la Marquise!).

(DM): Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X, biskupi niemieccy, synod o synodalności… Papież Leon XIV ma mnóstwo bardzo poważnych spraw do omówienia w nadchodzących miesiącach i roku. Co powiedziałby mu Pan, rozpoczynając drugi rok pontyfikatu?

(+AS): Jako jego brat w biskupstwie, nie mogłem zaoferować mu lepszych i bardziej trafnych słów niż te, które nasz Pan wypowiedział do Piotra, pierwszego papieża: „Umacniajcie w wierze waszych braci!” (Łk 22, 32). Co konkretnie oznacza „umacniać w wierze”? Oczywiście oznacza to rozjaśnienie zamętu wiary, rozjaśnienie niejednoznaczności wiary i rozjaśnienie jej wywrotu. Papież powinien zdać sobie sprawę, że Kościół, podobnie jak w II wieku, za czasów św. Ireneusza, jest skażony gnostycyzmem, który niczym lis chytrze neguje ważność i konkretność Objawienia i Przykazań Bożych. Dlatego św. Ireneusz skierował następujące ostrzeżenie do papieży, biskupów i wiernych swoich czasów –

fragment godny zacytowania w całości:

> *„Taki jest zatem ich system, którego ani prorocy nie głosili, ani Pan nie nauczał, ani apostołowie nie głosili, lecz o którym chełpią się, że ponad wszystkimi innymi posiadają doskonałą wiedzę. Swoje poglądy czerpią z innych źródeł niż Pismo Święte; i, by użyć popularnego przysłowia, starają się tkać liny z piasku, jednocześnie starając się z pozorem prawdopodobieństwa dostosować do swoich własnych osobliwych twierdzeń przypowieści Pana, wypowiedzi proroków i słowa apostołów, aby ich schemat nie wydawał się zupełnie bezpodstawny.*
>
> *Czyniąc tak jednak, lekceważą porządek i powiązanie Pisma Świętego, a o ile w nich tkwią, rozczłonkowują i niszczą prawdę. Przenosząc fragmenty, przerabiając je na nowo i tworząc jedno z drugiego, udaje im się zwieść wielu swoją niegodziwą sztuką dostosowywania wyroczni Pana do swoich poglądów.*
>
> *Ich sposób działania jest taki, jakby piękny wizerunek króla został wykonany przez jakiegoś utalentowanego artystę z drogocennych… klejnoty, powinien następnie rozłożyć to podobieństwo człowieka na kawałki, przestawić klejnoty i tak je dopasować, aby nadać im kształt psa lub lisa, a nawet to, ale słabo wykonane; i powinien następnie utrzymywać i oświadczać, że to był piękny wizerunek króla, który stworzył zdolny artysta, wskazując na klejnoty, które zostały wspaniale dopasowane przez pierwszego artystę, aby utworzyć wizerunek*

króla, ale zostały ze złym skutkiem przeniesione przez tego ostatniego na kształt psa i w ten sposób eksponując klejnoty, powinien oszukać ignorantów, którzy nie mieli pojęcia, jak wygląda forma króla i przekonać ich, że to nędzne podobieństwo lisa było w rzeczywistości pięknym wizerunkiem króla. W podobny sposób te osoby sklejają bajki starych bab, a następnie starają się, gwałtownie odciągając od ich właściwego połączenia, słowa, wyrażenia i przypowieści, kiedykolwiek je znajdują, dostosować wyrocznie Boga do ich bezpodstawnych fikcji” (*Adversus haereses* , Ja,8.1)

(DM): Wasza Ekscelencjo, czy chciałbyś coś dodać?

(+AS): W tych słowach pragnę oddać głos niezliczonym, prostym, pobożnym katolikom, których spotykam wielokrotnie w różnych krajach, którzy kochają Papieża miłością prawdziwie nadprzyrodzoną, a jednocześnie głęboko cierpią z powodu braku jednoznacznego potwierdzenia prawd boskich płynących z Rzymu, pośród bezkarnego szerzenia herezji i bluźnierstw w życiu Kościoła przez duchownych – nawet biskupów i kardynałów – którzy są wilkami przebranymi za pasterzy. Pragnę bratersko prosić:

Ojcze Święty, wysłuchaj głosu tak wielu pobożnych katolików, prostych księży i zakonników, dzieci i młodzieży, którzy zostali zepchnięci na margines życia kościelnego przez struktury synodalne, a nawet traktowani z pogardą, tylko dlatego, że pozostali przywiązani do wiary i formy

liturgii przekazanej przez ich przodków; do wiary i liturgii cenionej przez świętych; do wiary i liturgii przyjętej i ofiarowanej przez zdecydowaną większość papieży.

Ojcze Święty, nie stawaj przede wszystkim po stronie kościelnych biurokratów i aparatczyków, którzy są wspierani przez możnych tego świata, ale słuchaj i stań po stronie małych w Kościele: tradycyjnych wiernych i duchowieństwa, którzy mocno trzymają się wiary raz na zawsze przekazanej świętym (Jud 3).

Ojcze Święty, bądź dla naszych czasów kolejnym świętym Leonem: złóż krystalicznie czyste wyznanie wiary, aby umocnić cały Kościół i rozwiać zgubne wątpliwości i trujące niejasności, tak jak uczynił to Twój poprzednik i imiennik. Wtedy wierni naszych czasów, tak jak w czasach Leona Wielkiego, będą mogli powiedzieć: „Ustami papieża Leona XIV przemówił Piotr!”.

---

[1] Przyjmowanie osób homoseksualnych, 50. Osoby homoseksualne mają dary i zalety, które mogą zaoferować wspólnocie chrześcijańskiej: czy potrafimy przyjąć te osoby, zapewniając im braterską przestrzeń w naszych wspólnotach? Często pragną one znaleźć Kościół, który będzie dla nich gościnnym domem. Czy nasze wspólnoty potrafią być takie, akceptując i doceniając ich orientację seksualną, nie rezygnując z katolickiej

doktryny o rodzinie i małżeństwie?

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Copyright Mavientura Projects e.K>

Copyright Mavientura Projects e.K> Biskup Schneider: Raport Watykanu z Synodu na temat homoseksualizmu przypomina „węża w ogrodzie”. | 15

Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń
Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!